

# hm. FRANCISZEK GRAJKOWSKI

---

Franciszek urodził się 16 lipca 1904 roku w Wągrowcu jako drugie z ośmiorga dzieci Franciszka i Pelagii (z domu Foldzińska) Grajkowskich. Najwcześniejsze lata życia spędził w Wągrowcu, przed siódmym rokiem życia rozpoczął tu naukę w Katolickiej Szkole, musiał ją jednak przerwać w wieku 10 lat z powodu przeprowadzki rodziców do Gdańska. Zmiana miejsca zamieszkania nie była dla chłopca łatwa – nie dosyć, że w Wągrowcu pozostała jego szkoła, koledzy i bliscy to jeszcze w Gdańsku przykładano większą wagę do germanizacji, niemiecki był tu językiem dominującym, a Franciszek nie mógł rozmawiać ze swoimi nowymi kolegami po polsku nawet w czasie przerw. Pod wpływem tych przeżyć w grudniu 1926 napisał w swoim pamiętniku opowiadanie o 12-letnim chłopcu, którego rodzice w poszukiwaniu pracy przenieśli się z małego miasteczka do miasta, w którym niegdyś panowali Krzyżacy i które jest teraz ostoją Niemczyzny. Grajkowscy nie pozwolili jednak dzieciom zapomnieć ojczystego języka, Franciszek wspominając w pamiętniku tamten okres pisał: „ (...) nabraliśmy dla polskiej mowy pewnego głębokiego znaczenia i uważaliśmy ją za stokroć droższą od niemieckiej.”

Podczas pobytu w Gdańsku Franciszek ukończył trzy klasy w okręgowej szkole męskiej, a także w 1919 roku podjął pierwszą pracę – gońca w Zachodnim Prowincjonalnym Banku. Od 15 marca 1920 roku uczył się w zawodzie stolarza.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Grajkowscy w 1920 roku wrócili do Wągrowca. Po ponownym osiedleniu się Franciszek podjął od 1 września 1920r. naukę w Państwowej Szkole Przemysłowo-Dokształcającej, którą ukończył 19 lutego 1923 z wynikiem dobrym i zdobył zawód czeladnika stolarskiego. Naukę zawodu pobierał w Fabryce Mebli K. Maciejewskiego w Wągrowcu, pracował tam również po ukończeniu szkoły do 1924 roku, kiedy to wraz z ojcem otworzyli własny warsztat. Franciszek pracował tam do 1928, kiedy to zaczęło brakować pracy. Początkowo Grajkowski planował wyjechać w poszukiwaniu nowego zajęcia ostatecznie jednak wrócił do Fabryki Maciejewskiego. Praca ta jednak nie sprawiła mu takiej satysfakcji jak praca w warsztacie ojca, jeszcze 1928 rozważał wyjazd za pracą do Francji, ostatecznie pozostał jednak w fabryce do 1937r. Grajkowski należał do osób aktywnych, już w 1920 r. wstąpił do ZHP, który stał się jego życiową pasją. W 1932 brał udział w kursie ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego dla podinspektorów PCK, następnie ukończył kurs instruktorów PCK I klasy i prowadził szkolenia drużyn ratowniczych PCK. Na terenie Wągrowca działalność prowadził do 1937, a od 1939 na terenie Szubina. Należał również do koła śpiewaczego, grał na skrzypcach, brał udział w konkursie dla mandolinistów. Będąc członkiem Kółka Miłośników Sceny i Grona Amatorów brał udział w licznych przedstawieniach. Od 1937 r. rozpoczął się nowy etap w jego życiu. 16 sierpnia zawarł związek małżeński z Łucją Daroń (ur. 06.10.1919). Od tej pory musiał myśleć i działać tak, aby zapewnić utrzymanie dla siebie, żony i dzieci które się narodzą. Już we wrześniu wyjechał z Wągrowca i osiedlił się w Szubinie, gdzie podjął pracę jak Kontroler Żywnościowo-Sanitarny w Powiatowym Związku Samorządowym w Szubinie. Obowiązki te pełnił do września 1939 r. W tym okresie został mianowany przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu członkiem Komisji Egzaminacyjnej dla czeladników zawodu stolarskiego na powiat wągrowiecki – od 8 września 1937 do 31 września 1939r.

W Szubinie również prowadził działalność harcerską, był hufcowym przy Komendzie Hufca w Szubinie. Po tragicznym wrześniu '39 wyjechał z Szubina i wrócił do Wągrowca, gdzie spędził całą okupację. Ponownie podjął pracę w Fabryce Mebli K. Maciejewskiego jako stolarz do 1940, od tego samego roku do 1945 r. pracował w fabryce mebli Pitera Ring. Po wyzwoleniu, od 24 stycznia 1945 r. do 6 marca 1945 r., Franciszek pełnił funkcję komendanta Milicji Obywatelskiej na miasto Wągrowiec. Z funkcji tej zwolniony został na własne żądanie. Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, 12 marca 1945 r. został wybrany członkiem komisji sanitarnej. Po rezygnacji z funkcji komendanta MO wyjechał do Gorzowa, gdzie od 15 marca do 10 maja 1945 pełnił funkcję Burmistrza dzielnicy Północ-Południe. Pojechał tam sam, do żony i dzieci pisał listy o trudnej sytuacji, jaka panowała na miejscu, wielkiej niewiadomej, która czekała w tym mieście. Wahał się więc, czy sprowadzić ich na miejsce. Uznał, że w Wągrowcu ma zapewniony pewniejszy i spokojniejszy byt dla siebie rodziny. Ostatecznie powrócił do jakubowego grodu rezygnując z posady wiceburmistrza Gorzowa. Od tej pory związał się na stałe z Wągrowcem. 14 maja 1945 r. rozpoczął pracę w Starostwie Powiatowym jako Kontroler Sanitarny. 1 sierpnia przyznano mu dwupokojowe mieszkanie z poddaszem przy ul. Farniej 3 w Wągrowcu. Po ukończeniu Kursu Higieny Publicznej objął stanowisko kierownika Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej oraz Powiatowego Państwowego Inspektora Sanitarnego.

4 stycznia 1948 r. wstąpił do Stronnictwa Demokratycznego. W 1950 r. został Honorowym Dawcą Krwi, a od 1 sierpnia 1954 r. był członkiem Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Działał także aktywnie w PCK za co otrzymał odznaki honorowe. W 1962 r. złożył podanie o przyjęcie do Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w charakterze ucznia. Wniosek o dopuszczenie do egzaminu do klasy dziesiątej został przez dyrekcję rozpatrzony pozytywnie. Ze względów rodzinnych nauk jednak nie podjął. Na zasłużoną emeryturę poszedł w roku 1965, przez kilka lat pracował jeszcze jako inspektor ds. orzecznictwa o czasowej niezdolności do pracy w Wydziale Zdrowia i Opieki społecznej w Wągrowcu. W 1969 r. został zatrudniony jako nauczyciel języka niemieckiego w Liceum Ogólnokształcącym w Wągrowcu. Za swoją działalność społeczną został odznaczony kilkoma odznaczeniami PCK, Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego (1971), Złotym Krzyżem Zasług (1971), Złotym Odznaczeniem im. Janka Krasickiego (1975), oraz Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski (24 października 1979). Przez cały ten okres działał także czynnie w ZHP.

## ***Działalność harcerska w Wągrowcu w latach 1920-1937***

Franciszek Grajkowski wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego 16 kwietnia 1920r. , konkretniej do II drużyny im. Tadeusza Kościuszki. Przyrzeczenie Harcerskie złożył 3 maja 1921 na ręce hm. Ludwika Gruszki. Harcerstwo było dopiero w początkowym etapie rozwoju, dlatego też umundurowani harcerze wzbudzali powszechna zainteresowanie. W 1948 r. Franciszek wspominał będzie, jak 3 maja 1921 idąc na zbiórkę wyciągnął za sobą ok. 50 dzieci zachwyconych angielskim kapeluszem i prostą laską harcerską. Umundurowanie było wtedy bardzo niejednolite – szyte z np. niemieckich mundurów wojskowych lub w kolorach wojsk gen. Hallera i innych. Starano się jednak przeprowadzać jak najlepiej zbiórki, organizować obozy, biwaki, podchody itp., bo przecież mundur nie jest najważniejszy, lecz to co się robi.

Franciszek od samego początku angażował się w tworzenie wągrowieckiego harcerstwa. Był współzałożycielem II drużyny im. Tadeusza Kościuszki i do 1926 czynnie w niej uczestniczył. Już w 1921 zdobył stopień młodzika, w 1922 pierwszą sprawność – stolarz. W drużynie pełnił funkcje sekretarza, przybocznego (1921-1924) oraz drużynowego (1924-1926).

Do II DH należała dość liczna grupa chłopców, np. 2 sierpnia 1921 r. na zbiórkę stawilo się 30 harcerzy. W czasie zbiórek druhowie uczyli się alfabetu Morse'a, z którego musieli zdawać egzamin. Uczyli się śpiewać (m.in. Rotę, Boże coś Polskę, Jeszcze Polska nie zginęła, Wszystko co nasze i inne), gdyż każda zbiórka kończyła się śpiewem. Harcerze słuchali rozmaitych prelekcji i gawęd oraz organizowali podchody i wycieczki, m.in. wycieczkę do Gniezna, którą Franciszek bardzo mile wspominał.

W 1921 r. utworzono oddział „Mieścisko”. Na zebranie przybyło 10 druhów oraz druh przyboczny Hubner, przyboczny Gruszka i zastępowy Grajkowski. Kierownikiem oddziału został dh. Kubiz. Kolejnym sukcesem było utworzenie V oddziału „Żbietka”, którego tymczasowym kierownikiem został dh. Szumanowski. Członkowie drużyny zdobywali nowe sprawności i odznaki. W 1924 Grajkowski zdobył stopień wywiadowcy oraz sprawności: pływaka, ratownika, pierwsza pomoc, samarytanka, higienista. W tym samym roku brał także udział w kursie drużynowych w Dąbkach, gdzie harcerze sami budowali obóz i wykonywali prace obozowe. Od tej pory Franciszek mógł pełnić funkcję drużynowego.

W 1925 r. wziął udział w jeszcze jednym obozie, w Podlesiu Kościelnym, ale jako komendant. W tym roku zdobył też sprawności zdobnika, natomiast w następnym: intrologatora, wskazidrogi i kucharza oraz stopień ćwika. W 1926 r. odbył się również obóz w Potulicach.

Grajkowski 17 października 1926 r. założył IV Drużynę im. Stanisława Staszica przy Szkole Powszechnej w Wągrowcu. Z dniem 1 lipca 1928 r. część jej członków została przeniesiona do II drużyny im. T. Kościuszki, ponieważ ukończyli szkołę.

Od 6 do 6 czerwca 1927 r. Franciszek wziął udział w kursie dla kierowników kolonii i obozów w Biedusku na terenie obozu wojskowego. Przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła” druh generał Józef Haller dokonał przeglądu drużyn. Franciszek napisał o tym później: „Była to piorunująca chwila, na mnie piorunujące wrażenie zrobiła”. W tym też roku zdobył sprawności pioniera i trębacza. Dnia 12 stycznia 1928 r. Franciszek Grajkowski został mianowany Komendantem Hufca Harcerzy w Wągrowcu. Nominacja spadła niespodziewanie, ale postanowił od razu wziąć się do pracy. Obowiązki rozpoczął od pozyskania dla hufca księdza, jako kapelana. Po kilkukrotnych wizytach u księży Staszaka i Wróblewskiego, ten drugi zgodził się przyjąć funkcję. Kolejną sprawą było pozyskanie lekarza, poszło lepiej, gdyż doktor Rawiczem-Kolasiński od razu przystał na złożoną propozycję. W Zielone Świąta, tegoż samego roku został komendantem Złotu Komendy Chorągwi Wielkopolskiej części

Północnej w Wągrowcu, za co otrzymał pochwałę. Założył również i został pierwszym wodzem Gromady Zuchów (Wilcząt) przy Szkole Podstawowej w Wągrowcu. Zdobyl także stopień Harcerz Orli oraz sprawności: kolarz, obozownik, mistrz od wszystkiego, hodowca królików. Z funkcji komendanta zrezygnował w listopadzie w niezbyt miłych okolicznościach. 4 stycznia występując w sztuce „Mąż z grzeczności” palił cygaro, za które ksiądz Wróblewski zrobił awanturę. Na jednej z prób Chóru Farnego organista odczytał list proboszcza, w którym to m.in. oskarżył Franciszka o oszustwo i obłudę. Oskarzenie to zabolalo Franciszka, bo cygaro które palił, bo konieczne dla potrzeb sztuki. Franciszek podał się do zwolnienia z funkcji. 18 listopada przyjechał do Wągrowca komendant chorągwi męskiej, phm. Stanisław Czapierski, celem rozpatrzenia wniosku. Franciszka znów spotkał zawód, gdyż jego dawny kolego Ludwik Gruszka powiedział, że Franciszek postąpił po pijacku paląc cygaro na scenie. Ostatecznie został zwolniony z funkcji komendanta, był nawet zadowolony, że został odsunięty od tak dużych obowiązków. Po tym incydencie Franciszek nie zrezygnował z pracy w harcerstwie, skupił się na swojej drużynie.

Pomimo pracy zawodowej i trudności związanych z urlopem Franciszek w latach 1929-1933 organizował obozy na których pełnił funkcję komendanta. W 1935 r. zorganizował obóz wędrowny po Wielkopolsce i Pomorzu.

Od września 1929 do kwietnia 1930 utrzymywał kontakt korespondencyjny z Bronisławem Krzejką z drużyny harcerskiej w Berlinie.

W 1930r. zdobył najwyższy stopień w harcerstwie: Harcerz Rzeczypospolitej. W tym roku też z powodu zniechęcenia chłopców spowodowanego tym, że pracę w drużynie prowadził intensywnie i bezwzględnie, dał urlop całej drużynie na okres wakacji. Uważał to za swoje niepowodzenie w swojej pracy z harcerzami ale wiedział, że harcerz nie powinien zrażać się niepowodzeniami, próbować naprawić to co mu nie wyszło i stanąć do wali z przeciwnikiem.

1930 r. w I drużynie im. Henryka Dąbrowskiego zrodziła się myśl zorganizowania drużyny żeglarskiej. Członkowie IV dh im. Stanisława Staszica również zaczęli interesować się żeglarstwem. W kwietniu '32r. powstał zastęp wodny „szczupaków”, potem także zastęp wodny młodzieży starszej. Zastępy wspólnie zbudowały kajak i przeprowadzały na nim ćwiczenia wodne i wycieczki kajakowe do Mieściska.

W październiku 1932 do Wągrowca wrócił dh. Feliks Tylman, zainteresowany żeglarstwem zgłosił się do IV dh i objął kierownictwo dwóch zastępów wodnych. Już 22 grudnia zgłosił się do GK z prośbą o utworzenie samodzielnej drużyny żeglarskiej, nie czekając na odpowiedź, 8 stycznia 1933 r. powstała I Żeglarska Drużyna Harcerska im. Króla Władysława IV. Do drużyny przyjęto większość członków IVdh. Mimo odejścia większości członków z drużyny Franciszek nie zrezygnował z funkcji drużynowego. 8 lipca 1934 do drużyny żeglarskiej przyjęty został Franciszek, jej drużynowym był już wtedy po rezygnacji Tylmana, dh. Marian Neuman. Drużyna rozwijała się prężnie, brała udział w biegu kajakowym w Rogoźnie, pracowała przy budowie przystani, łodzi i nowego kajaku. Za swoją działalność, Rozkazem Naczelnika ZHP L-9 z dn. 20.04.1936r. nadano drużynie patent flagowy . 24 maja '36 odbyło się wodowanie żagłówki i otwarcie przystani , trzy dni później drużynowym znów został dh. Feliks Tylman. Rok 1936 był ostatnim rokiem działalności Franciszka w drużynie żeglarskiej. Na początku 1937 Grajkowski był jednym wykładców na kursie dla zastępowych organizowanym przez komendę hufca ZHP w Wągrowcu.

## ***Działalność harcerska na terenie Szubina w latach 1937-39***

Franciszek z dniem 1 września 1937 został Komendantem Hufca Harcerzy w Szubinie. W związku z naprężoną sytuacją w końcu marca 1939 r. postawiono w pogotowie wszystkich harcerzy i harcerki. 27 marca Franciszek został Komendantem „Harcerskiego Pogotowia Wojennego” na miasto i powiat Szubin. 29 marca wydał tajny rozkaz pt. „Twierdzą nam będzie każdy próg” zobowiązujący do przygotowania plany alarmowego i mobilizacyjnego drużyn i instruktorów oraz do wyznaczenia następców na stanowiska drużynowych. Kolejny rozkaz Grajkowskiego – L.3\39 z dn. 30.03.1939 zarządzał zbiórkę alarmową drużyn na 01.04.1939r. W Rynarzewie odbyły się ćwiczenia polowe szubińskich drużyn. Kolejnym rozkazem (L.4\39) Franciszek zarządził rejestrację harcerzy poszczególnych specjalności takich jak ratownictwo sanitarne, pożarnictwo, łączność, obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa wg grup wiekowych od 12 roku życia z wyznaczeniem następców na funkcyjnych przewidzianych do powołania do wojska. Zarządził także inwentaryzację sprzętu biwakowego i pionierskiego. W czerwcu 1939 Franciszek polecił utworzenie wakacyjnej drużyny w Szubinie dla harcerzy z drużyn pozaszkolnej i zuchów. W dniach 8-9 lipca 1939r. odbyła się w Piechcinie odprawa drużynowych poświęcona ocenie stanu pogotowia.

Od 10 do 23 sierpnia 1939r. w Pińsku koło Szubina odbył się obóz harcerski, który miał na celu kontynuowanie przygotowań wojskowych harcerzy. Odbyły się ćwiczenia w strzelaniu. Komendantem był Zenon Erdmann, który 22 sierpnia został odwołany z urlopu i wezwany do pracy w Starostwie Powiatowym, zezwolono mu tylko na zlikwidowanie obozu i przyprowadzenie harcerzy do domu. Z dniem 25 sierpnia harcerze zostali podporządkowani rozkazom władz wojskowych – młodszy pełnili służbę informacyjną gończą, starsi zostali uzbrojeni i wykonywali zadania obrony cywilnej (patrole po mieście, ochrona mostów i innych obiektów).

26 sierpnia Franciszek wydał ostatni tajny rozkaz L.7\39, polecając uruchomić pogotowie w poszczególnych miasteczkach i osiedlach wchodzących w skład szubińskiego hufca harcerzy. 27 sierpnia ludność cywilna i harcerze wzięli udział w kopaniu okopów i rowów strzeleckich. Był to ostatni wyczyn szubińskich harcerzy przed wojną.

1 września wybuchła wojna, Franciszek Grajkowski i Zenon Edmann, jako drużynowy starszoharcerskiej drużyny sztabowej, wydali rozkazy specjalne wzywające by harcerze spełniali swoje obowiązki wobec ojczyzny.

Rozpoczęła się ewakuacja Szubina, harcerze trwali jednak na swoich posterunkach do końca, 4 września nastąpiła ostateczna ewakuacja, wśród ostatnich byli harcerze z komendantem Grajkowskim. Opuszczając Szubin zabrali ważniejsze dokumenty harcerskie, kronikę drużyny, sztandar i inne pamiątki. Powrót do Szubina na początku października wiązał się z możliwością represji ze strony hitlerowców. Franciszkowi udało się wrócić do Szubina i szybko wyjechać z rodziną do Wągrowca. Jako osoba szczególnie aktywna w sierpniu i wrześniu '39 był szczególnie narażony na represje. Po wyjeździe na czele harcerskiej konspiracji w Szubinie stanął Zenon Erdmann.

## ***Działalność harcerska w Wągrowcu w okresie okupacji hitlerowskiej i po II wojnie światowej***

Po przyjeździe do Wągrowca w październiku 1939 r. Grajkowski czynnie nie działał w Szarych Szeregach, gdyż za działalność w Szubinie był poszukiwany przez władze niemieckie czasie okupacji. Z harcerstwem szubińskim utrzymywał jednak kontakt przez całą okupację. Wyzwolenie spod okupacji niemieckiej przyniosły 23 stycznia 1945 r. wojska grupy szybkiej V armii uderzeniowej gen. lejtn. N. Bieżanina w składzie 220 brygady pancerniej pułkownika Andrieja Nikitycz Paszkowa. Witany był przez wszystkich mieszkańców serdecznie. Wągrowiec był wyzwolony. W marcu dh. Stanisław Szymkowiak rozpoczął organizować pierwsze drużyny harcerskie, w kwietniu po wznowieniu działalności Hufca ZHP został jego komendantem. Pismem z dn. 30.11.1945r. Komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP w Poznaniu powołała Franciszka Grajkowskiego do objęcia obowiązków hufcowego na powiat i miasto Wągrowiec, oraz przewodniczącego komisji stopni harcerskich. Franciszek zaczął ponownie aktywnie działać w harcerstwie. Już trzy dni po nominacji, tj. 18 listopada odbyła się zbiórka komendy hufca, na której sporządzono protokół przejścia hufca oraz ustalono stan liczbowy drużyn harcerskich hufca. Podczas następnej odprawy hufca ustalono terminy przyszłej akcji letniej, organizacji kursów, udziałów w akcji zlotowej chorągwi. W piśmie z 15 grudnia 1945r. d Komendy Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy w Poznaniu Franciszek przesłał protokół zdawczo-odbiorczy o pracy hufca, wniósł także o warunkowe mianowanie go podharcemistrzem, z zobowiązaniem, że kurs odbędzie w terminie wyznaczonym przez Komendę Hufca. Zwrócił się także z prośbą o możliwość powołania komisji na stopnie harcerskie do Stopnia HO włącznie. Informował o przebiegu akcji sprzedaży choinek oraz zmianach w kierownictwie dwóch drużyn po wcześniejszej wizytacji. Rozkazem Naczelnika Harcerzy, hm. Romana Kiszowskiego z dn. 16 lutego 1946r. Grajkowski został mianowany p.o. Hufcowym.

Podczas pełnienia swojej funkcji Grajkowski dbał o rozwój hufca poprzez kształcenie kadry i zdobywanie przez nią stopni i uprawnień, organizował liczne obozy i kolonie, których często był komendantem.

W 1948 r. Komenda Hufca urządziła ognisko na stadionie w Wągrowcu z okazji 30-lecia harcerstwa wągrowieckiego. Ognisko miało charakter propagandowy. Oprócz popisów poszczególnych drużyn, hufcowy Franciszek, w obszernej gawędzie, nakreślił dzieje harcerstwa w okresie przedwojennym i straty poniesione w okresie okupacji hitlerowskiej. W latach 1948-56 działalność ZHP zanikała. Krajowy Zjazd Działaczy Harcerskich, obradujący w dn. 8-10.12.1956 w Łodzi, określił charakter i zasadnicze założenia ideowo-wychowawcze ZHP. Rozpoczęto pracę według założeń uchwalonych na wspomnianym zjeździe.

16 grudnia 1956 w zasadniczej Szkole Metalowo-Odlewniczej w Wągrowcu, odbyło się spotkanie działaczy harcerskich, zorganizowane przez Związek Harcerstwa Polskiego Komendy Hufca Harcerek i Harcerzy w Wągrowcu.

29 stycznia 1957 r. rozpoczęto kurs drużynowych. Ustalono warunki na stopień młodzika i przebieg próby. Zajęcia prowadził hufcowy Franciszek Grajkowski. W lutym rozpoczęto przygotowywania do zlotu drużyn hufca, który miał odbyć się w czerwcu. Jego komendantem został Grajkowski. Harcerska służba informacyjna pisała artykuły i sprawozdania do „Harcerskiej Kuźni”, nadawała audycje w wągrowieckim radiowęźle, m.in. przedstawiała gawędy, wywiady, informacje i komunikaty. Bawiła także społeczność wągrowiecką, nadając wesołe programy. W grudniu 1957 r. Komenda Chorągwi Poznańskiej ZHP zorganizowała w Wągrowcu zimowisko gromad zuchowych, na zimowisko przybyła gromada z Poznania, a dla zuchów wągrowieckich zorganizowano półkolonie. Uczestnicy w oryginalny sposób pożegnali stary i przywitani nowy rok: w godzinach wieczornych bawili się podczas balu przebierańców, o godzinie 22.30 zarządzono apel mundurowy i wyruszone w trzech grupach na kierunku ruin klasztoru pocysterskiego. Strażnik ruin Władimir przyjmował poszczególne grupy, zgromadził wszystkich w krąganku klasztornym. Nie zapalono świateł. Nagle odezwał się puszczek, następnie słychać było dźwięk kroków i lekki grzmot wstrząsnął ruinami. Na zniszczonych schodach ukazały się postacie mnichów trzymających w rękach olbrzymie świece. Jeden z nich rzekł: „Kim jesteście? (...) Czy pragniecie pracować dla dobra ogólnego, dla dobra pokoju między wszystkimi narodami?”. Następnie zapalił świece komendanta, a ten pozostałe. Mnisi nakazali harcerzom pójść do lasu i odszukać płonąca choinkę, gdy ją odnaleźli wybiła północ, rozległo się wycie syren i dźwięk dzwonów. Składano sobie serdeczne życzenia, posypały się uściski bliskich znajomych, druhen i druhów. Rozkazem Głównej Kwatery L.14/58 z dn. 03.10.1958r. Franciszek Grajkowski został mianowany podharcemistrzem, natomiast za swoją pracę wychowawczą w akcji letniej '59 otrzymał w listopadzie podziękowanie od Komendy Chorągwi Wielkopolskiej Harcerzy w Poznaniu i nagrodę pieniężną w wys. 200zł.

Od 14 do 26 lutego 1960 roku Franciszek brał udział w VII Kursie Aktywu Hufców Chorągwi Wielkopolskiej, w Centralnej Szkole Instruktorów Zuchowych im. Janusza Korczaka w Cieplicach Śląskich Zdroju.

W czerwcu 1960 r. Franciszek został mianowany Harcemistrzem. 27 października 1960 roku Franciszek ze względów zdrowotnych złożył w Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej wnioski o zwolnienie go z funkcji Komendanta Hufca Harcerskiego w Wągrowcu z dniem 15 listopada 1960r. Zwrócił się także z prośbą o udzielenie mu rocznego urlopu instruktorskiego, od dnia 1 listopada 1961 r. i przeniesienie na ten czas do rezerwy. Wniosek swój motywował złym stanem zdrowia i koniecznością zaniechania wszelkiej pracy społecznej na okres jednego roku. W związku z tym zaszła potrzeba powierzenia funkcji komendanta hufca jednemu z tutejszych instruktorów. Po analizie terenowych możliwości kadrowych Franciszek uważał, że jedynie hm. Maria Polcyn, etatowy instruktor hufca miała możliwość objęcia wspomnianej funkcji.

## ***Ostatnie lata życia***

Po rezygnacji z funkcji komendanta Franciszek nie zerwał kontaktów z harcerzami. Nadal był aktywnym instruktorem ZHP, zasiadał w Komendzie i Radzie Hufca, kierował referatem Harcerskiej Służby Informacyjnej, wizytował drużyny i obozy.

W 1966 roku odbyła się uroczysta wieczornica z okazji 40-lecia powstania organizacji harcerskiej na terenie Szkoły Podstawowej n. 1 w Wągrowcu. W czasie uroczystości harcerze wręczyli kwiaty założycielom pierwszej szkolnej drużyny harcerskiej, w tym Franciszkowi Grajkowskiemu.

Rozkazem Naczelnika ZHP, L4/69, Franciszek został 25 lutego 1969 r. odznaczony Honorową Odznaką za Zasługi dla ZHP. W środę 23 października 1974 r. otrzymał Dyplom Harcerza Polski Ludowej.

Komenda Hufca ZHP podjęła decyzję o powołaniu Komisji Historycznej. Do udziału w pracach komisji zaproszony został Franciszek. Pierwsze spotkanie miało odbyć się 4 kwietnia 1974 r., komisja nie podjęła jednak działalności, gdyż powołani nie stawili się na wezwanie. Dopiero 2 października 1981 r. przy Komendzie Hufca ZHP w Wągrowcu została powołana komisja historyczna z hm. Franciszkiem Grajkowskim jako przewodniczącym.

W lutym 1981 Komisja przy Komendzie Chorągwi Poznańskiej pod przewodnictwem prof. dr. hab. Edwarda Serwańskiego, zwróciła się do Franciszka z prośbą o napisanie relacji – wspomnienia z działalności konspiracyjnej Szarych Szeregów w czasie

okupacji na Terenia Wągrowca. Relację taką Franciszek napisał, jej treści zostały wykorzystane m.in. w książce Bogdana Piechowiaka pt. „V żeglarska drużyna im. Króla Władysława Warneńczyka w Wągrowcu” i artykułach prasowych.

Prezydium Rady Naczelnej ZHP, uchwałą z 26 czerwca 1986 nadało Franciszkowi Grajkowskiemu honorowy tytuł Instruktora – Seniora ZHP. 8 lipca 1986r. uchwałą Głównej Kwatery ZHP odznaczony został Złotym Krzyżem Za zasługi dla ZHP. Odznaczenia te świadczą o jego wielkim zaangażowaniu w pracy harcerskiej. Harcerstwo było jego życiową pasją. Poświęcił mu 70 lat swojego życia. Przez ten czas wykształcił w duchu harcerskim wielu harcerzy i harcerek.

Franciszek Grajkowski zmarł 6 maja 1990 roku w Wągrowcu. Został pochowany 9 maja na cmentarzu nowofarnym w Wągrowcu. Zgodnie ze swoim życzeniem ubrany był w mundur harcerski.

**Opracowanie:** pwd. Monika Nawrocka